

Dokończenie relacji z obrad Sejmu

W momencie oddawania do druku wydania piątkowo-niedzielnego nie mogliśmy poinformować czytelników o ostatecznych wynikach obrad Sejmu. Czynimy to dzisiaj.

Uchwalenie planu i budżetu

Kilkunastogodzinna debata poselska dobiegła końca. Marszałek Sejmu, powołując się na przebieg debaty stwierdził, że Sejm z aprobatą przyjmuje przedstawione przez premiera zamierzone kierunki działalności rządu.

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na 1981 r.

Jako główne cele społeczne planu uchwała przyjmuje ochronę poziomu spożycia grup ludności i rodzin najgorzej sytuowanych oraz kształtowanie poziomu spożycia pozostałych grup ludności i rodzin na miarę istniejących możliwości gospodarki. Podkreśla, że w polityce dochodów ludności i dostępu do dóbr deficytowych należy kierować się kryteriami odpowiadającymi socjalistycznym zasadom sprawiedliwości społecznej.

W dziedzinie produkcji materialnej przewiduje się osiągnięcie, przy skróconym czasie pracy w wyniku zwiększenia liczby dni wolnych maksymalnego poziomu produkcji i realizacji pozostałych zadań rzeczowych a także m.in. osiągnięcie poprawy zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i usługi produkcyjne oraz poprawy obsługi wsi i rolnictwa

oraz racjonalne i efektywne wykorzystanie energii, surowców i materiałów.

Rząd został zobowiązany — by w przypadku powstania istotniejszych rozbieżności między założeniami ustalonymi tą sejmową uchwałą a wielkościami ekonomicznymi wynikającymi z planów przyjmowanych do realizacji przez jednostki gospodarcze — przedstawił Sejmowi projekt proponowanej zmiany uchwały.

Sejm uchwalił jednomyślnie również ustawę budżetową na 1981 r. Następnie dokonano wyborów uzupełniających do Rady Państwa.

W imieniu komisji współdziałania partii i stronnictw politycznych marszałek Sejmu zaproponował wybór posłów Ryszarda Reiffa i Mieczysława Róg-Świostka.

Proponowani kandydaci zostali jednogłośnie wybrani na stanowiska członków Rady Państwa.

Zmiany w składzie rządu

Sejm przyjął propozycje premiera w sprawie zmian w Radzie Ministrów.

Sejm odwołał Aleksandra Kopcia ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów (jednogłośnie), Stanisława Kowalczyka ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów (przy 2 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się); Andrzeja Jedynaka ze stanowiska ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (jednogłośnie); Leona Kłonicę ze stanowiska mini-

stra rolnictwa (przy 3 głosach wstrzymujących się); Krzysztofa Kruszwskiego ze stanowiska ministra oświaty i wychowania (przy 33 głosach przeciw i 46 wstrzymujących się); Henryka Pruchniewicza ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego (przy 4 głosach wstrzymujących się) i Tadeusza Skwirzyńskiego ze stanowiska ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego (przy 7 głosach przeciw i 15 wstrzymujących się).

Sejm powołał Andrzeja Jedynaka na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów (przy 8 głosach wstrzymujących się); Mieczysława Rakowskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów (przy 3 głosach przeciw i 11 wstrzymujących się); Bolesława Farona na stanowisko ministra oświaty i wychowania (przy 29 głosach wstrzymujących się); Kazimierza Kłękę na stanowisko ministra przemysłu chemicznego (przy 7 głosach wstrzymujących się); Waldemara Kozłowskiego na stanowisko ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego (przy 1 głosie przeciw i 14 wstrzymujących się); Tadeusza Szelachowskiego na stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej (jednogłośnie); Jerzego Wojteckiego na stanowisko ministra rolnictwa (przy 2 głosach przeciw i 6 wstrzymujących się) oraz Stanisława Wyłupeka na stanowisko ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (przy 4 głosach przeciw i 9 wstrzymujących się).

Następnie Sejm dokonał zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że uwzględniając

wnioski klubów i kół poselskich w sprawie powołania przez Sejm komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, Prezydium Sejmu — w porozumieniu z Konwentem Seniorów — skierowało wniosek do Komisji Mandatowo-Regulaminowej w celu przedstawienia propozycji co do zakresu i form działania komisji nadzwyczajnej.

Posiedzenie Sejmu zakończyło się o godz. 22,35.

☆

Z zakończonym 12 bm. dwudniowym posiedzeniem Sejmu PRL wiąże się w społeczeństwie poważne nadzieje na umocnienie tak niezbędnego dziś w Polsce szerokiego frontu sił rozsądku i odpowiedzialności. Wokół spraw obecnie najważniejszych dla naszego narodowego bytu koncentrowała się trwająca do godzin nocnych debata poselska. Realnych ocen istniejącego stanu rzeczy, dróg wyjścia z ciężkiego kryzysu, obowiązków jakie stawia to przed władzą i społeczeństwem — dotyczyły przedstawione z sejmowej trybuny przemysłu i wnioski członków wszystkich klubów i kół poselskich, posłów bezpartyjnych, rządu. Niezbędna kontynuacja odnowy państwa z wymogiem porządku w kraju, wymogiem tworzącej wartości materialnej pracy, wspartej lepszym zarządzaniem.

Najważniejsze decyzje tego posiedzenia — to powołanie Wojciecha Jaruzelskiego na premiera, podjęcie uchwały w sprawie Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na br. i uchwalenie ustawy budżetowej.

Z gipsu dla budownictwa



Budownictwo nasze nie „kocha” gipsu — jest on ciągle minimalnie wykorzystywany przy wznoszeniu domów. Króluje bowiem beton i wielka płyta. Mamy w kraju spore zasoby gipsu — wymagają one jednak odpowiedniego zagospodarowania. Kombinat Gipsowo-Kredowy w Gackach (woj. kieleckie) — to producent tworzyw gipsowych — spólw i prefabrykatów.

Na zdjęciu: zakład w Gackach — formowanie gipsowych płyt dekoracyjnych stosowanych do wystroju wnętrz.

CAF — fot. W. Stan

Przed IX Zjazdem PZPR

Wyjaśnić wszystko do końca

INFORMACJA WŁASNA

Sprawie współdziałania z Komisją Zjazdową poświęcona była piątkowa narada przewodniczących i sekretarzy dziewięciu zespołów poznańskiego Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego. Wprowadzenie do dyskusji stanowiła informacja o pracach Komisji przedłożona przez przewodniczącego WZZ — I sekretarza KW PZPR Jerzego Kusiaka.

Stwierdzono, że Komisja powinna w szerszym jeszcze zakresie korzystać z materiałów i propozycji opracowywanych przez wszystkie zespoły wojewódzkie. Potrzebny jest więc kontakt roboczy — spotkania, dyskusje z członkami Komisji.

Wiele bowiem zagadnień szczególnie skomplikowanych wymaga precyzyjnego określenia a więc przed tym wszelkie stronnictwo naświetlenia i prze-

myślenia. Należy do nich m.in. pojęcie odpowiedzialności politycznej, ideowe i światopoglądowe postawy członków partii, metody sprawowania kierowniczej roli partii, wpływ deformacji politycznych na deformację gospodarczą. Uznano również, że bezwzględnie konieczne jest nie tylko przedyskutowanie w organizacjach partyjnych materiałów przygotowywanych na Zjazd, a więc też i zmian proponowanych w statucie PZPR, ale również jasne uzasadnienie dla czego takie a nie inne rozwiązania są proponowane, dlaczego pewne wnioski nie zostały przyjęte itd. Pełne zrozumienie i wyjaśnienie tego do końca jest bowiem gwarancją przyjęcia programu partii i przez jej członków i przez społeczeństwo.

I sekretarz KW PZPR zapewnił, że taki kontakt zostanie nawiązany. (s-f)

Nowi członkowie Rady Państwa



RYSZARD REIFF



MIECZYSLAW RÓG-SWIOSTEK

Nowo wybrani członkowie rządu



ANDRZEJ JEDYNAK
WICEPREMIER



BOLESŁAW FARON
MINISTER OŚWIATY
I WYCHOWANIA



WALDEMAR KOZŁOWSKI
MINISTER LEŚNICTWA
I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO



STANISŁAW WYŁUPEK
MINISTER PRZEMYSŁU
MASZYN CIĘŻKICH
I ROLNICZYCH



MIECZYSLAW RAKOWSKI
WICEPREMIER



KAZIMIERZ KLĘK
MINISTER PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO



TADEUSZ SZELACHOWSKI
MINISTER ZDROWIA
I OPIEKI SPOŁECZNEJ



JERZY WOJTECKI
MINISTER ROLNICTWA

SPORT

Lekkoatletyczny

miting w „Arenie”

M. Kolasa zdobył puchar „Głosu”

Ponad 3000 widzów przybyło wczoraj do poznańskiej „Areny” aby podziwiać światową czołówkę skoczków wzwyż i o tyczce. Właśnie skok o tyczce dostarczył najwięcej emocji. Wysoko notowany na światowych listach Amerykanin Porter nie zaliczył pierwszej wysokości i odpadł z konkursu. Tak więc w walce o czołowe lokaty pozostali Polacy Marian Kolasa, Zbigniew Matyka, Mariusz Klimczyk, Zbigniew Radzikowski i Władysław Kozakiewicz oraz reprezentant RFN Gerard Heinrich. Niespodziewanie do rywalizacji: Kozakiewicz, Klimczyk, Heindrich włączył się 22-letni reprezentant Bałtyku Gdynia Marian Kolasa, który do tej pory legitymował się wynikiem 5,30.

Kozakiewicz — mistrz olimpijski z Moskwy i aktualny rekordzista świata rozpoczął skoki od wysokości 5,30 pokonując ją w pierwszej próbie, z dużym zapasem i wydawało się, że jest zdecydowanym faworytem konkursu. Ale już

Dokończcie na str. 6

ODGŁOSY

Rząd normalizacji

Czego oczekujemy od nowego rządu pod przewodnictwem generała armii Wojciecha Jaruzelskiego? Czego rząd oczekuje od narodu? Z sejmowego exposé premiera wynika wola stworzenia rządu silnego nie przymocowanego do żadnego z dwóch stron — dialogu z społeczeństwem — dialogu wśród powszechnej, solidnej pracy — dążącego do wszechstronnej realizacji porożu między rządem a społeczeństwem i wyznaczenia hierarchii oraz terminów wykonania podjętych zobowiązań. Ma to być rząd współpracy, a nie konfrontacji, rząd odbudowy gospodarki drogą reform, a nie trwania wśród rwących się wiatrów ekonomicznych i społecznych. Ma to być rząd otwarty na inicjatywy ze strony narodu, a nie zadufany w sobie.

Stabilizacja życia w Polsce, przygotowanie i uodpornienie gospodarki na uderzenie najwęższej fali kryzysu, jakiej spodziewać się można w tym roku — w postaci niedostatku surowców i energii, spadku produkcji rolnej i przemysłowej, zmniejszenia eksportu i importu, inflacji i konieczności przegrupowania części zatrudnionych — to zadania najpilniejsze dla rządu premiera W. Jaruzelskiego. Ale nie mniej ważne będzie wytyczenie celów naoliżonych na dłuższym horyzoncie czasowym.

Ten rząd ma przywrócić w Polsce równowagę społeczną i ekonomiczną, ma skierować wielkie zasoby energii, wyzwolone przez Sierpień, na tor rzeczywistej socjalistycznej odnowy.

W Jaruzelskim określił się jako zwolennik polityki prostej, jasnej i jawnej, znajdującej społeczne zrozumienie, lecz przy tym realistycznej polityki — podkreślił to raz jeszcze — opartej na współpracy i wzajemnym zaufaniu władzy i ogółu narodu.

TOMASZ TALARCZYK

Spotkanie

M. Rakowskiego z L. Wałęsą

(PAP) 14 bm. w Warszawie wicepremier Mieczysław Rakowski spotkał się z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą.

„Koziołki”

LOSOWANIE I

18, 24, 25, 28, 48

LOSOWANIE II

8, 15, 19, 27, 35

Końcówka band. 05593

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

5, 6, 18, 25, 45, 49 (30)

LOSOWANIE II

8, 23, 29, 32, 42, 49

Końcówka band. 1869

3 X 10

9, 8, 1 (2)

Istotne sprawy narodu i kraju

Spotkanie premiera z dziennikarzami

(PAP) 13 bm. w siedzibie rządu odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego z dziennikarzami prasy, radia i telewizji, reprezentującymi zarówno redakcje stołeczne jak i terenowe. Bardzo znamienity jest fakt, iż było to po objęciu urzędu pierwsze publiczne spotkanie szefa rządu. Nie jest to przypadek. Odpowiadając na liczne pytania Wojciecha Jaruzelskiego kilkakrotnie zaakcentował, że rząd pragnie szeroko informować społeczeństwo o swoich pracach i zamierzeniach. Jest to dziś jedna z węzłowych spraw.

Przebieg spotkania był odmienny niż to zwykle bywa na konferencjach prasowych. Zaczęło od razu od pytań, w których dziennikarze poruszyli wiele istotnych tematów i które objęły bardzo dużo dziedzin społeczno-gospodarczych. Z konieczności więc relacja musi być ograniczona tylko do niektórych kwestii. Na pytania odpowiadał nie tylko premier, ale także uczestniczący w spotkaniu wicepremierzy Mieczysław Jagielski, Henryk Kisiel, Mieczysław Rakowski, członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa Jerzy Woźniakowski, z-ca kierownika Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR Władysław Baka oraz minister sprawiedliwości Jerzy Rąba. Role gospodarza pełnił rzecznik prasowy rządu Józef Baranowski.

Premier poinformował, że w tym dniu odbyły się zarówno posiedzenia Prezydium Rządu jak i Rady Ministrów na których obok „rozpisania” różnych obowiązków dla członków gabinetu jakie wynikają z sejmowego oświadczenia szefa rządu, dokonano jednocześnie — o co zapytywali dziennikarze — podziału zadań wśród członków Prezydium Rządu. Z grubsza jest on następujący. Premier poza resortem obrony, zajmować się będzie bezpośrednio polityką zagraniczną, wymiarem sprawiedliwości, polityką wyznaniową ale również GUS-em, co — jak podkreślił — stanowi wyraz wagi jaką przywiązuje do stworzenia systemu obiektywnej, szerokiej informacji, nie tylko „donadresortowej”. Pierwszym zastępcą premiera Mieczysław Jagielski, koordynować będzie całość problematyki ekonomicznej i przewodniczyć pracom Komitetu Gospodarczego. Do niego też należy będzie nadzór nad problematyką handlu i współpracę gospodarczą z zagranicą oraz polityką finansową. Wicepremier Andrzej Jędrzejko koordynować będzie działalność resortów przemysłowych, zajmować się będzie komunikacją łącznością budownictwem. Wicepremier Stanisław Mech mieć będzie nadzór nad sferą handlu wewnętrznego, zagadnieniami pracy i płac, gospodarką komunalną i budownictwem mieszkaniowym. W kompetencji wice-

premiera Jerzego Ozdowskiego leżeć będą sprawy związane ze służbą zdrowia, opieką społeczną, turystyką i sportem oraz przemysłem terenowym. Przewodniczyć będzie Radzie do Spraw Rodziny. Wicepremier Mieczysław Rakowski zajmie się zagadnieniami nauki, oświaty i kultury, przewodniczyć będzie nowo tworzonemu organowi — Komitetowi Rady Ministrów do Spraw Współpracy ze Związkiem Zawodowców oraz zajmować się bezpośrednią współpracą ze środkami masowego przekazu. Wicepremier Henryk Kisiel z racji przewodniczenia Komisji Planowania kierować będzie sprawami, które wynikają z tej bardzo odpowiedzialnej funkcji. Do zadań wicepremierza Romana Małinowskiego należeć będzie nadzór nad problemami gospodarki żywnościowej. Członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa Jerzy Woźniakowski będzie w niektórych sprawach — co jeszcze zostanie sprecyzowane — współdziałał z wicepremierem R. Małinowskim.

Premier stwierdził, że ministrowie — nie czekając na dalsze rozwiązania strukturalne — mają podjąć prace na rzecz zmniejszenia i spłaszczenia ogniw organizacyjnych zarządzających. Było to powiedziane w kontekście szeroko poruszonych problemów dotyczących reformy gospodarczej, której wdrażanie stanowić będzie jedną z głównych płaszczyzn prac rządu, obok działań doraźnych „na dziś” czy daleko już zaważanych, które mają na celu opracowanie raportu o stanie gospodarki oraz 3-letniego programu stabilizacji gospodarczej. Dokumenty te powinny być ostatecznie opracowane w ciągu najbliższych tygodni.

Usprawnianie zarządzania i organizacji funkcjonowania gospodarki — to temat który ma dominować w pracach Komitetu Gospodarczego. Celem będzie podjęcie działań stabilizujących gospodarkę i równowagę ekonomiczną kraju, harmonizujących rozwój. Do zadań komitetu będzie należało: koordynacja działalności resortów gospodarczych, kontrola efektywności działalności resortów gospodarczych, kontrola efektywności przedsięwzięć, przygotowanie projektu dekwizji o charakterze międzyresortowym. W pracach komitetu korzystać się będzie z doświadczenia ludzi nauki i działaczy państwowych oraz gospodarczych.

Mała reforma gospodarcza, której realizacja już się rozpoczęła wprowadza ściśle związaną nie wielkością uzyskiwanej produkcji czystej z wielkością zatrudnienia i średniego poziomu wynagrodzeń. Ale nie oznacza to, że w naszym ustroju grozić będzie bezrobocie. Jak powiedział premier w tym celu właśnie podjęto m. in. — słusznie czy niesłusznie — w

minionych latach tak ogromny wysiłek inwestycyjny; wielki był bowiem „wyż demograficzny”. Teraz chodzi o to, aby harmonijnie przesuwać pracowników ze wstrzymanych inwestycji, czy z hamowanych w rozwoju przedsiębiorstw, do innych dziedzin, takich jak usługi, drobna wytwórczość, rzemiosło, a zwłaszcza rolnictwo. Myśli się o systemie kredytów dla osób przesuwanych do innych miejsc pracy o kursach i zasiłkach kwalifikacyjnych. Dobrze by było gdyby udało się dokonać możliwie szybko przesunięcia 100 000—150 000 osób.

Dekalog spraw przedstawiony w Sejmie — jak to podkreślali premier i wicepremierzy — wymaga daleko idącej konkretyzacji. Dotyczy to każdej wymienionej tam sprawy. W przypadku rynku rzeczą podstawową jest sporządzenie bilansów artykułów żywnościowych i najważniejszych artykułów przemysłowych, problemu kontroli cen czy sprawy systemu reglamentacji deficytowych artykułów. Przy okazji podano, że w przyszłym tygodniu zapadną decyzje w sprawie wprowadzenia kartek w budownictwie mieszkaniowym: jest to co do potencjału wykończonego i realny bilans surowców i materiałów. W ochronie zdrowia: stan zaopatrzenia w leki, potrzeby w tym zakresie, podobnie jak stan obiektów służby zdrowia i możliwości inwestycyjne w tej dziedzinie. Wszystkie te sprawy znajdą się na wprost prac rządu.

Premier podkreślił, że węższe zagadnienie dla realizacji podpisanych porozumień społecznych, dla poprawy sytuacji gospodarczej, która w dużym stopniu warunkuje tę realizację, jest ustabilizowanie życia publicznego kraju, dobra praca. Powiedział: „na ruchomych piaskach niczego budować nie można”. Wprowadzanie w życie porozumień odbywa się w trudniejszej niż się spodziewaliśmy sytuacji społeczno-ekonomicznej. Drugie półrocze 1980 r. było niedobre w gospodarce. Nie negując wagi stawianych tam spraw, niektóre — jak choćby zapis o skróceniu terminu oczekiwania na mieszkanie do 5 lat — wymagają — stwierdził premier — wspólnie z wszystkimi svenatariuszami tych porozumień powtórnego przeanalizowania.

Zapowiedziano, że rząd musi działać szybko i celnie, musi wyprzedzać rozwój wydarzeń. Położony zostanie nacisk na szeroka informacja o tym co robi rząd i co robić zamierza. Obecne spotkanie z dziennikarzami jest tego zapowiedzią, wskazuje na troskę rządu o system właściwych kontaktów ze społeczeństwem, co pozwoli lepiej zrozumieć intencje władzy wykonawczej, a tym samym stanowić będzie czynnik wzmacniający zaufanie społeczeństwa do władzy.

Poznań siedzibą władz naczelnych NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

INFORMACJA WŁASNA

14 bm. zakończył się w Poznaniu trzydniowy I Ogólnopolski Kongres NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Ponad 100 delegatów — członków Kongresu ustaliło, że Poznań będzie siedzibą władz naczelnych związku i wybrało jego 21-osobową Radę Naczelną. Jej przewodniczącym został Andrzej Machol (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu), wiceprzewodniczącymi — Daniel Stachura (sędzia Sądu Wojewódzkiego w Kielcach) i Jan Kierszniowski (komornik Sądu Rejonowego we Włocławku), sekretarzem — Anna Kwaśniewska (sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu) a skarbnikiem — Jan Duszczak (główny księgowy Sądu Wojewódzkiego w Kielcach). Wybrano także Komisję Rewizyjną oraz przewodniczących 9 komisji problemowych. Są wśród nich komisje do spraw: arbitrażu gospodarczego oraz współpracy z innymi związkami zawodowymi, także zagranicznymi. Postulaty członków Kongresu zgłaszane podczas trzydniowej dyskusji znalazły odbicie w zmianach dokonanych w statucie związku oraz w programie jego działania, precyzującym spór zadań m. in. w umacnianiu praworządności, ochronie godności członków związku oraz w zapewnianiu ich wysokiego poziomu etycznego i zawodowego, w zwiększaniu uprawnień samorządu sędziowskiego, a także w rozwiązywaniu wielu problemów społeczno-bytowych. Uchwała Kongresu stanowi, że NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości chce przyczynić się do pełnej realizacji porozumień zawartych na Wybrzeżu i w Jastrzębiu oraz uczestniczyć w tworzeniu nowego kształtu demokracji socjalistycznej i zapewnienia w niej należnego miejsca wymiarowi sprawiedliwości oraz arbitrażowi gospodarczemu. Pragnie też dążyć do ujednolicenia systemu ochrony prawnej, do urzędystwistnictwa sądowej kontroli aktów prawnych i administracyjnych (w aspekcie ich zgodności z Konstytucją), do umocnienia roli wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu przygotowawczym (w dochodzeniu i w śledztwie) tak, by w pełni przestrzegane były Pakty Praw Człowieka, ratyfikowane przez PRL. Uchwała akcentuje również konieczność udziału związku w opiniowaniu aktów prawnych, zwłaszcza projektów ustaw o związkach zawodowych, strajkach i cenzurze. (y)

W 36 rocznicę wyzwolenia Piły

Warty honorowe • wieńce pod pomnikami • wystawy i koncerty

INFORMACJA WŁASNA

Przed 36 laty, 14 lutego 1945 roku, po zwycięstwach walkach wojska radzieckie wyzwoliły miasto Piłę, z którego hitlerowcy utworzyli twierdzę. Opanowanie Piły miało istotne znaczenie w dalszej fazie przełamania pasa umocnień Wału Pomorskiego.

Tradycyjnie w rocznicę wyzwolenia odbywają się w Piile liczne imprezy o charakterze patriotycznym i kulturalnym. Na cmentarzu wojennym w Leszkowie, pod pomnikami na Placu Zwycięstwa oraz ku czci bohaterów wojny — Olega Matwiejewa, zaciągnięto honorowe warty. Delegacje władz miasta i województwa zakładów pracy, młodzieży złożyły pod pomnikami wieńce i wianki kwiatów. Rocznicę wyzwolenia była okazją do uhonorowania ponad 100-osobowej grupy zasłużonych obywateli miasta odznakami „Za zasługi

w rozwoju miasta Piły”. Kulminacyjnym momentem rocznicowych obchodów był koncert w Wojewódzkim Domu Kultury pn. „Rzeko Gwda pamiętaj”. Obecni byli na nim i sekretarz KW PZPR — Michał Niedzwiedz i wojewoda piłski — Mieczysław Lepczyński oraz minister pełnomocny, konsul generalny Konsulatu ZSR w Szczecinie — Nikołaj Ponomarew.

Z imprez towarzyszących na uwagę zasługuje otwarcie wystawy poplenerowej „Twórcy zdobywców Wału Pomorskiego”, w salonie sztuki współczesnej Blura Wystaw Artystycznych. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto natomiast wystawę pokonkursową sztuki amatorskiej i ludowej. W auli koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych odbył się koncert W miliona niedzielę zakończył się XVIII ogólnopolski zimowy spływ kajakowy rzeką Gwdą. (wls)

Depesze gratulacyjne do W. Jaruzelskiego

(PAP) Z okazji powołania przez Sejm ministra obrony narodowej generała armii Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów depesze gratulacyjne nadesłali: przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow, przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Lubomir Sztroba, sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii

Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Erich Honecker i przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willi Stoph, premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — Ilie Verdet, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — György Lazar i premier Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej — Czao Cy-jang.

Odwołano pogotowie strajkowe we Wrocławiu

(PAP) 14 bm. w godzinach rannych zakończony został strajk Komitetu Zakładowego „Solidarność” Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji wrocławskiego; odwołano gotowość strajkową w tym przedsiębiorstwie.

Podjęto apel stwierdzający m. in., że załoga MPK we Wrocławiu z całą powagą przyjmuje wezwanie nowego premiera — W. Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni; zobowiązuje się jednocześnie do powstrzymania się od wszelkich

akcji strajkowych i innych form protestu, o ile — jak podkreśla się w apelu — działalność rządu nie będzie wymierzona w NSZZ „Solidarność”

W związku z zakończeniem akcji strajkowej w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji we Wrocławiu z dniem 14 bm. odwołany został przez MKZ „Solidarność” we Wrocławiu stan gotowości strajkowej na terenie woj. wrocławskiego oraz innych terenów podlegających jego działalności.

(PAP) W poniedziałek panie Jan Paweł II rozpoczął podróż z Japonii, najdłuższą podróż zagranicą dotychczasowego pontyfikatów udając się na Filipiny, wyspę Guam i do Japonii. W ciągu 12 dni zwierzchnik Kościoła katolickiego przebędzie trasę długości 33 000 kilometrów. W roku 1970 zbliżoną trasę, oprócz Japonii, przebył papież Paweł VI.

Celem obecnej wyprawy jest udzielenie wsparcia duchowego katolikom Azji oraz umocnienie kościołów miejscowych. Swoją czas na Filipinach Jan Paweł II chce poświęcić przede wszystkim mieszkańcom dzielnic niedźwiedziej rolników, trefowatych i uchodźców wietnamskich. Wzrost panie na Filipinach będzie przebiegał w warunkach szczególnie zastraszonych środowisk.

Papież Jan Paweł II rozpoczyna podróż azjatycką

ków bezpieczeństwa w związku ze wspomnieniem zamachu na papieża Pawła VI dokonanym w czasie jego wizyty w Manili. Chcąc pokazać, iż Kościół katolicki nie zapomina o swych wiernych na tysiącach wyspach rozrzuconych po Pacyfiku Jan Paweł II odwiedzi wyspę Guam tak, jak Paweł VI udał się przed dziesięć laty na Samoa.

Od 23 do 26 lutego Jan Paweł II będzie przebywał w Japonii, w której katolicy stanowią zdecydowaną mniejszość. W tym wysoko uprzedmiotowym kraju skorzysta z

pewne z okazji, by ustosunkować się do wynaturzeń współczesnych społeczeństw przemysłowych, a pomny tragedii atomowej Hiroshimy i Nagasaki potępi niewątpliwie wyścig zbrojeń. Określi też swój punkt widzenia na temat roli katolików w Azji.

Papież Jan Paweł II przyjął 13 bm. na audiencji prywatnej przybyłego w przeddzień do Rzymu sekretarza Konferencji Episkopatu Polskiego — biskupa Bronisława Dąbrowskiego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie 0 stopień, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1003 hPa czyli 752,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Prognozy zaopatrzenia w żywność w I półroczu bieżącego roku

(PAP). Problem zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność znalazł się na pierwszym miejscu 10-punktowego programu prac rządu sprzeciwianego w sejmowym oświadczeniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

Długotrwałe poszukiwanie towarów w sklepach, marnotrawstwo czasu w kolejkach rodzą społeczny niepokój i pytanie o szanse poprawy sytuacji. Wynika ona w dużej mierze z ogólnego stanu nierównowagi pieniężno-rynkowej. Styczeń nie przyniósł złagodzenia napięć. Dostawy towarów do handlu wzrosły w porównaniu ze styczniem ub. roku o 1,3 mld zł; dochody ludności o 7,5 mld zł. Wysoka elastyczność popytu sprawia, że negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy odbijają się przede wszystkim na rynku żywnościowym.

Według oceny Ministerstwa Handlu i Wewnętrznych i Usług, wartość tegorocznych dostaw artykułów żywnościowych, pokrywająca potrzeby mierzone siłą nabywczą, powinna wynieść około 700 mld zł. Plan określił te dostawy na poziomie 555 mld zł. Luka jest więc poważna. Dotyczy ona również podstawowych artykułów, których brak odczuwa się na około 70 mld zł.

Ten stan rzeczy nie oznacza jednak drastycznego obniżenia poziomu dostaw w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z wyjątkiem masła, mięsa, cukru i ryb pozostałe artykuły spożywcze powinny trafić do handlu w ilościach wyższych niż ubiegłoroczne. Nie można jednak

ukrywać, że znaczna ich część pochodzić będzie z importu.

W I kwartale np. sprzedaż masła osiągnie poziom około 58 000 ton. Z dostaw krajowych można uzyskać zaledwie około 28 000—29 000 ton. Przewiduje się do marca pokrycie luki importem około 30 000 ton masła. Znacznie wyczerpie to pulę importową na I półrocze wynoszącą 44 000 ton. Również w przypadku mięsa odkładanie reglamentacji powoduje zwiększanie dostaw ponad aktualne możliwości gospodarcze. Łącznie w styczniu i lutym skieruje się na rynek o około 60 000 ton mięsa więcej, niż trafiłoby do sklepów przy systemie kartkowym.

Nie ulega wątpliwości, że ad ministracyjne ograniczenie popytu na mięso, masło i cukier spowoduje automatycznie wzrost zainteresowania pozostałymi artykułami żywnościowymi. Podjęto więc wysiłki dla zapewnienia ich wyższych dostaw. Plan na pierwsze półrocze jest następujący: dostawy maki pszennej wyniosą 1270 000 ton i będą o 82 000 ton wyższe niż w roku ubiegłym; dostawy kasz 158 000 ton (wzrost o 8 000 ton); płatków zbożowych 31 000 ton (wzrost o 5 000 ton); makaronów 51 000 ton (wzrost o 7 000 ton); ryżu 80 000 tys. ton (wzrost o 37 000 ton); jaj spożywczych 1415 mln sztuk (wzrost o 164 mln szt.); margaryny 94 500 ton (wzrost o 10 000 ton); oleju 26 000 ton (wzrost o 3 000 ton); serów dojrzewających 36 000 ton (wzrost o 1 000 ton).

Natomiast spadek dostaw nastąpi w tłuszczach zwierzęcych o 3 000 ton (do poziomu

75 000 ton) w masle o 7 000 ton (do poziomu 115 000 ton) oraz w rybach i przetworach o 3 000 ton (do poziomu 124 000 ton). Warto podkreślić, iż obniżenie dostaw następuje mimo znacznego importu. Jeśli chodzi o tłuszcze zwierzęce wyniesie on w pierwszym półroczu 34 000 ton a masło — 44 000 ton.

Podjęto kroki, aby tak określony planem poziom dostaw został zrealizowany. W styczniu producenci na ogół sprościli wymaganiom handlu. Opóźnienia nastąpiły w dostawach maki pszennej i płatków zbożowych. Głównymi ich przyczynami były strajki oraz niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych młynów na skutek potraktowania wszystkich sobót, jako wolne od pracy.

Wprowadzenie na okres przejściowy proponowanej reglamentacji jest obecnie koniecznością, warunkiem częściowego chociażby ustabilizowania sytuacji na rynku żywnościowym. Jego wadliwe funkcjonowanie wynika po części z narastających tendencji do masowego wykupywania towarów.

Warto również podkreślić, że podjęto decyzję o przeznaczaniu dodatkowych środków dewizowych z rezerwy Komitetu do spraw Rynku (około 200 mln zł dew.) oraz części zysku powstającego w eksporcie wewnętrznym (70 mln zł) na ewentualny import najbardziej deficytowych a zarazem potrzebnych towarów. Kwoty te zapewniają dodatkowo realizację przyjętego planu dostaw.

Rozbudowywać hutę „Konin” czy nie?

Przewidywane zamknięcie huty „Skawina” sprawi, że jedynym producentem białego metalu pozostanie Huta Aluminium „Konin”. Wiąże się z tym spadek rocznej produkcji aluminium w naszym kraju o połowę, do około 50 000 ton. Dla naszej gospodarki oznacza to konieczność wydatkowania dewiz na zakup aluminium za granicą, a także zmniejszenie jego zastosowania w wielu gałęziach gospodarki.

Ostatnie lata dowodzą, że właśnie biały metal będzie królował na światowych giełdach w najbliższym okresie. Aluminium, to możliwość zmniejszenia ciężaru urządzeń i konstrukcji, wzrostu ich wytrzymałości, odporności na korozję. Z tych to względów konieczne jest szybkie uzupełnienie ubytku w naszej gospodarce, jakim jest decyzja dotycząca huty w Skawinie. Z wielu względów optymalne rozwiązanie to rozbudowa zakładu w Koninie. O takim wyborze poinformowały już telewizja i Polska Agencja Prasowa. Informacje te wywołały w Koninie poruszenie. Przez kilkanaście lat władze województwa zabiegały bezskutecznie o rozbudowę i modernizację starego, istniejącego 15 lat, zakładu. Tym większe jest zaskoczenie, że teraz, gdy rozbudowa i modernizacja huty są w zasięgu ręki, władze i społeczeństwo zgłaszają wiele obaw i wątpliwości. Teraz obawy społeczeństwa mogą znaleźć oficjalny odpowiedź. Takie stanowisko zajęli: prezydent Konina i Wojewódzka Rada Narodowa, wysyłając do ministra hutnictwa i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów listy, sprzeciwiające się podjęciu decyzji o rozbudowie huty „Konin”, bez uwzględnienia opinii władz wojewódzkich. Z tego powodu 27 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie wiceministra hutnictwa — Zenona Słowińskiego z kierownictwem polityczno-administracyjnym województwa konińskiego, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej i dyrektorem huty „Konin”. W czasie spotkania wiceminister zapewnił, że nie podjął do tej pory żadnej decyzji o rozbudowie huty „Konin” (skąd wzięły się więc informacje telewizyj i Polskiej Agencji Prasowej?), podkreślając, że w przyszłości nie pominiemy również opinii w tej sprawie wojewody konińskiego. Jednocześnie wiceminister zobowiązał się dostarczyć władzom województwa do 30 maja program zagospodarowania strefy ochronnej.

podarowania strefy ochronnej, okalającej hutę „Konin”. W programie tym zawarte mają być przedsięwzięcia zmierzające do poprawy funkcjonowania zainstalowanych urządzeń oraz budowy składowiska odpadów poprodukcyjnych. W późniejszym terminie resort zajmie stanowisko w sprawie modernizacji huty „Konin”.

Spotkanie to wyjaśniło wiele wątpliwości zgłaszanych przez oponentów rozbudowy huty. Ale nie wszystkie. Dlatego też przedstawiamy racje obu stron, które sformułowane podczas narady w hucie „Konin” 23 stycznia. Oprócz przedstawicieli władz województwa, którzy później uczestniczyli w spotkaniu z wiceministrem, w hucie obecni byli również reprezentanci związków zawodowych, specjaliści od ochrony środowiska, inspekcji sanitarnej, służby zdrowia.

Racje zwolenników rozbudowy huty:

Zakład w Koninie wydziela rocznie około 270 ton fluoru w różnej postaci. Przy stosowanej technologii na każdą tonę wytwarzanego aluminium emituje się 4—5 kg fluoru. Najnowocześniejsze technologie pozwalają zmniejszyć ilość emitowanego fluoru do kilograma na tonę. W związku z tym mimo rozbudowy huty do obiektu wytwarzającego około 130 000 ton aluminium rocznie emisja fluoru zmaleje do około 140 ton fluoru rocznie. Rozbudowa obejmie także powstanie tzw. wydzielu anod wstępnie spiekanych, warunkujących m. in. zmniejszenie szkodliwości procesu elektrolizy. Nakłady finansowe na rozbudowę i modernizację pozwolą zagospodarować strefę ochronną wokół huty, o co od lat bezskutecznie się zabiega. Nie bez znaczenia jest 500 mln zł, jakie otrzyma przy okazji inwestycji miasto. Przewidziana jest budowa dodatkowych 300 mieszkań. Przede wszystkim jednak rozbudowa jest jednoznaczna z modernizacją istniejącego zakładu. Bez rozbudowy nie będzie na to środków.

Uwzględnić trzeba także interes pracowników huty i gospodarstwa kraju. Hutnikom po modernizacji łatwiej i lepiej będzie się pracować. Lokalizacja nowej huty w Koninie jest optymalna. Istnieje tu kadra specjalistów, gotowa jest infrastruktura przemysłowa, uzbrojony jest teren, są obiekty administracji, a w sąsiedztwie znajdują się elektrownie, zaś huta aluminium zużywa bardzo dużo energii elektrycznej.

Racje przeciwników rozbudowy huty:

Na początek powód do sprzeciwu najbardziej formalny. Huta „Konin” znajduje się na terenie miasta, a obowiązujące przepisy o ochronie środowiska zabraniają w miastach budowy obiektów o szkodliwym wpływie na otoczenie. Większość pozostałych obaw wiąże się z niedotrzymaniem przez przemysł zobowiązań podjętych poprzednio, które zmniejszyć miały jego szkodliwość dla otoczenia. Huta „Konin” emituje dziś więcej fluoru niż zakładano w czasie jej budowy. Jakże są gwarancje, że prezentowane teraz założenia zostaną osiągnięte? Już dzisiaj w Koninie, poza wyznaczoną strefą ochronną, występują stężenia fluoru przekraczające dopuszczalne normy. Naukowcy z Akademii Medycznej w Poznaniu stwierdzili u dzieci zamieszkujących w odległości do 5 kilometrów od huty obniżenie poziomu niektórych enzymów w organizmie od 30 do 50 procent. Powołując się na nieprawidłowości w wykształcaniu się szklania na uzębieniu. U zwierząt hodowlanych w okolicach huty stwierdzono fluorozę kości. W granicach strefy ochronnej mieszka ludźle. Jak zareaguje organizm człowieka na fluor po kolejnych kilku latach?

Program rozbudowy huty przewiduje całkowite oddanie nowych obiektów do użytku do 1985 roku. Dopiero w następnych dwóch latach zakłada się modernizację starego wydzielu.

Przedstawiono też racje ekonomiczne i prawne. Po pierwsze, dla nowego zakładu potrzeba 700 mieszkań. Mówi się o środkach na 300. Skąd weźmie się pozostałe? Ponadto, jeśli nawet uzyska się nakłady na wszystkie potrzebne mieszkania, to kto je wybuduje? Komitet Budowlany w Koninie nie dysponuje niewykorzystanymi, mocami.

Oponenti podnoszą też fakt, że okolice Konina, to monokultura przemysłu ciężkiego i rozbudowa huty położy tylko dysproporcje w rozwoju gospodarki regionu.

Przedstawione fakty i obawy zarówno zwolenników, jak i przeciwników rozbudowy muszą być uwzględniane przy formułowaniu opinii wyważających racje społeczne i gospodarcze.

WOJCIECH PIĄTOWSKI

*) Stało się tak na skutek „rozdęcia” granic strefy ochronnej miasta przed kilkoma laty — red.

Na drogach i ulicach Wielkopolski

Lód sam się stopił

INFORMACJA WŁASNA

Od piątkowego poranka do wczorajszego wieczora trudne były warunki poruszania się po drogach i ulicach w Wielkopolsce. Najpierw komplikowała ruch gołoledź; w piątkowe przedpołudnie była ona przyczyną wielu zderzeń pojazdów i drobniejszych kolizji. W Poznaniu znikome posypywanie piaskiem rejonów skrzyżowań właśnie te miejsca uczyniły najbardziej niebezpiecznymi. Także korzystanie z dróg głównych i lokalnych w Wielkopolsce wymagało od kierowców wzmoczonej ostrożności.

Na krótko w piątek odwilż wyręczyła kierowców od pracy na szosach. Zamienili się one bowiem w szlaki równie śliskie, lecz z powodu błotnistej mazi na jezdniach, będącej następstwem obfitych opadów śniegu. Zakłóciło to ruch przez całą sobotę i niedzielę. Tędy wprawdzie sam się stopił.

ale jezdnie były śliskie. Czarna nawierzchnia miała nawet nie wszystkie główne szlaki (m. in. wczoraj w południe odcinek E-8 między Poznaniem a Tarnobrzegiem). Podgórnym czarnym miał tylko jeden pas ruchu w obu kierunkach, a co dopiero mówić o lokalnych. Bez przerwy wprawdzie pracowały ekipy drogowców, ale co odcinano jakiś odcinek, wkrótce znów pokryty był śliską warstwą.

Podobnie było wczoraj w Poznaniu. Głównymi ulicami jeździło się dobrze, ale większe bocznych przypominały ślizgawki. Dawało się to we znaki także w obrębie niektórych skrzyżowań. Do trudnych warunków jazdy jakby dostosowała się komunikacja miejska — autobusy i tramwaje kursowały nieregularnie. Mało było natomiast osób, które w komunikacji PKS i PKP. (bop)

Narada w Poznaniu

Przedstawiciele gminnego samorządu w obliczu nowych zadań

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek, 13 bm, reprezentanci powstających niedawno gminnych związków kółek i organizacji rolniczych Poznańskiego spotkali się z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych, administracyjnych, WZKR, przedstawicielstw i instytucji współpracujących z rolnictwem. Celem spotkania było wymienienie uwag i spostrzeżeń dotyczących pracy kółek w nowej formie organizacyjnej przede wszystkim zaś zakresu działania samorządu kółkowego. Prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, Zygmunt Kyc, wyjaśnił zebrałym niektóre, nie w pełni wyczerpujące postanowienia statutu GZKIOR.

W województwie poznańskim na 58 gmin gminne związki powstały w 53. Nie ma ich dotychczas w Czarniejewie, Granowie i Ostrogu. Nowo założone samorządne organizacje rolników, reprezentujące

interesy członków kółek rolniczych, przystąpiły do opracowywania programu swego działania. Przede wszystkim odnosi się on do uporządkowania gospodarki ziemią racjonalnego wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Dyskusje nad zagospodarowaniem FRP mają się toczyć na otwartych zebraniach kółek rolniczych. Istnieje jednak jeszcze niepełna orientacja co do zakresu działalności GZKIOR. Zapowiedziana przez premiera Jaruzelskiego nowa ustawa o samorządzie, wyjaśni niewątpliwie wiele spraw.

Dyrektor Wydziału Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Poznaniu, Piotr Jakubiak, poinformował zebranych o realizowaniu Wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie nabywania ziemi rolniczej. Wskazywali na wiele jeszcze trudnych rolniczych spraw, wymagających uregulowania. (zd)

Zimbabwe

Stłumienie walk w Bulawajo

(PAP) Zbrojna interwencja specjalnych oddziałów wojsk rządowych doprowadziła do ustania bratobójczych walk w Bulawajo — drugim największym mieście Zimbabwe. Kilku dniowe walki, w których zginęło około 200 osób toczyły się między byłymi partyzantami Rewolucyjnej Armii Ludu Zimbabwe (ZIPRA), lojalnymi wobec Joshua Nkomo i bojownikami innego ugrupowania partyzanckiego — Armii Wyzwolenia Narodowego Zimbabwe (ZANLA), któremu przewodził obecny premier, Robert Mugabe. Większość oddziałów obu ugrupowań partyzanckich została już dawniej włączona do narodowych sił zbrojnych niepodległego Zimbabwe, jednak kilkakrotnie dochodziło już w różnych częściach kraju do starć między nimi.

Iran

Kara śmierci za cudzołóstwo

(PAP) Irański dziennik „Mizan” poinformował, że pięcioro irańczyków (w tym 2 kobiety) skazano na śmierć za cudzołóstwo. Wyrok został zatwierdzony przez Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości Islamskiej. „Mizan” pisze, że skazani pochodzili z wioski. Wyrok wykonano.

„Złota pieczęć” z Belgradu dla A. Wajdy za „Dyrygenta”

(PAP) Tradycyjna nagroda belgradzkiej popołudniówki „Vecernje Novosti” pod nazwą „Złota pieczęć” przyznawana od 8 lat uznanym za najbardziej dojrzałe artystycznie i zaangażowane społecznie filmom prezentowanym na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Fest” w stolicy Jugosławii, w tym roku przypadła Andrzejowi Wajdzie za „Dyrygenta”. Jury było jednomyślne w decyzji,

Akcje partyzantów w San Salvador

(PAP) W stolicy Salvadora — San Salvador oddziały partyzantów prowadzących walkę przeciwko juncie Napoleona Duarte przeprowadziły 14 bm. szereg akcji na obiekty łączności i komunikacji. W kilku punktach miasta doszło do starć z wojskami rządowymi. Są zabici i ranni. Walki trwają nadal w wielu rejonach Salvadora. Znaczna część wschodnich rejonów kraju kontrolowana jest przez partyzantów. W ciągu 1980 roku zginęło w nich 13 000 osób. W styczniu br walki przybrały na sile.

Włochy, Węgry, Szwecja

Nie milkną protesty przeciwko bombie neutronowej

(PAP) „Czy rząd włoski zmienił stanowisko dotyczące ewentualnego użycia w Europie bomby neutronowej, co przyspieszyłoby wyścig zbrojeń i uczyniłoby bezprzebiegowymi rokowania, zmierzające do przywrócenia równowagi obrony między Wschodem i Zachodem, na jak najniższym poziomie, w zgodzie z decyzją NATO w kwestii „eurorakiet”.

Tej treści interpelację do premiera rządu włoskiego przedstawiła grupa senatorów głównej partii koalicji rządowej: Chrześcijańskiej Demokracji. Interpelację podpisali m. in. senatorowie Luigi Granelli i Giancarlo Pronti.

Interpelacja wskazuje też na konieczność wszczęcia rokowań NATO — Układ Warszawski w celu ograniczenia liczby pocisków z głowicami atomowymi zainstalowanych w Europie.

Węgierska Rada Pokoju, która odbyła posiedzenie na temat perspektyw odprężenia i rozbrojenia w latach osiemdziesiątych, udzieliła swego poparcia dla ogłoszonej przez Światową Radę Pokoju między

narodowej akcji przeciwko produkcji i zastosowaniu broni „N”.

Znane stanowisko Szwecji w sprawie zbrojeń nuklearnych przypomnieli minister spraw zagranicznych tego kraju, Ola Ullsten. Stwierdził on m. in., że Szwecja będzie nadal aktywnie uczestniczyć w pracach wszelkich międzynarodowych gremiów i wnosić swój wkład w przerwanie wyścigu zbrojeń oraz doprowadzenie do rzeczywistego rozbrojenia. Szwedzki minister, który złożył to oświadczenie podczas otwarcia w sztokholmskim muzeum wystawy pn. „Zbrojenia — szaleństwo”, zwrócił uwagę na konieczność zmobilizowania szerokiej opinii publicznej na rzecz obrony pokoju i zapobieżenia wojnie nuklearnej.

Szwedzki minister ponownie potępił amerykańskie plany przystąpienia do produkcji bomby neutronowej.

Kaliskie

Odpowiedzi
na pytania sprzed lat

Ubiegłoroczna Konferencja Samorządu Robotniczego w Ostrowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego miała burzliwy charakter. Na ostatniej natomiast na równi ze sprawami produkcji postawiono pracownicze. Niektóre zadania od lat czekają na realizację.

Wiadomo już, że trzeba zacząć się stanem zdrowia pracowników. Konieczne jest poszukiwanie odpowiedzi na wniosek dawno złożony. Dlaczego na przykład — na wydziele Z-7 nie ma smacznej wody, w jednym końcu budynku hula wiatr, a w drugim — ciepło wypuszcza się przez otwarte okna. Dlaczego ponad sześciotysięczna załoga ma taką, a nie inną stosunek do pracy.

Wszystko omówione zostanie podczas obrad konferencji, mających odbywać się dwa razy w miesiącu. (ewi)

Leszczyńskie

Kupcy z 25 krajów
zaopatrują się w Gostyniu

Spółdzielnia Pracy „Pallas” w Gostyniu (Leszczyńskie) należy do tych producentów, których wyroby zrobiły w ostatnich latach błyskotliwą karierę. Produkują się tam zabawki — od niewielkich, futurystycznych maskotek po konie na bieżniach. Te ostatnie są zresztą największym sukcesem eksportowym spółdzielni.

Rok ubiegły — mimo kłopotów materiałowych — zakończył się w „Pallasie” pomyślnie. Takiej dynamiki produkcji i eksportu nigdy przedtem nie osiągnięto. Ogółem wyrobów z metką firmową spółdzielni sprzedano za 111 mln zł, a na konto dewizowe wpłynęło 4,4 mln złotych czyli ponad 1,22 mln więcej niż w 1979 roku.

Właściwie, to prawda o zakończeniu roku sukcesem wysłała na jaw dopiero niedawno. Wcześniej spółdzielców kilkakrotnie besztano za nie wykonywanie planów. Wzięto się to dlatego, że zawiody obowiązuje systemy rozliczeń. Zabawki eksportowano ze spółdzielni w terminie, ale czekały długo — zwłaszcza w portach — zanim wysłano je do zagranicznego kupca. A towaru, który nie przekroczył granicy nie zaliczano do wykonania planu. Bogu ducha winien „Pallas” co rusz trafiał więc

Wybitni Polacy
patronami ulic

Na Osiedlu Sokołowskim we Wrzesni (Poznańskie) wyznaczono nowe ulice. Ich nazwy wiążą się z postaciami historycznymi z okresu walk o niepodległość Polski, głównie Wiosny Ludów oraz Powstania Wielkopolskiego. Ulicom patronują więc m. in. generałowie: Ludwik Mierostawski, Antoni Kosiński, Ignacy Prądzyński i Kazimierz Grudziński. W tym samym rejonie miasta zdecydowano też o ustanowieniu ulic: Karola Libelta, Romualda Traugutta, Filipa Skoraczewskiego i Michała Dżymały.

Projektowany natomiast od ciekich ulic od Powstańców Wielkopolskich do Gnieźnieńskiej (powstanie tam także nowe osiedle) — na wniosek działaczy ZBoWiD — otrzyma nazwę 68 Pułku Piechoty. W okresie międzywojennym stacjonował on we Wrzesni a, w 1939 roku wyróżnił się bohaterską postawą w walce z hitlerowskim najeźdźcą. (abe)

Poznańskie

Mnóstwo podań o telefon
a centrale nie są z gumy

Prawie w każdym mieście Poznańskiego (w innych częściach Wielkopolski jest zresztą podobnie) na założenie telefonu czeka się tak samo długo albo i dłużej niż na spółdzielcze mieszkanie. Urządzenie, które powinno być czymś powszednim, zwykłym uzupełnieniem wyposażenia mieszkania — jest luksusem. Niekiedy nawet trudniej osiągalnym niż samochód. Nie bez powodu więc Polska znajduje się na szarym końcu wśród krajów Europy pod względem rozwoju telefonii.

W Poznaniu jej niedorozwój nie jest mniej dokuczliwy niż gdzie indziej. Obciążenie do granic możliwości central, do tego przeważnie mało „pojemne”, przestarzałe urządzenia, kable wystarczające „kilkanaście lat temu. Te i inne przyczyny sprawiają, że w niemal wszystkich urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych pęcznią teki z wnioskami o zainstalowanie aparatu. Jedni wnioskodawcy już się znużili czekaniem bez końca, inni co ileś miesięcy się przypominają, jeszcze inni są zdania, że do celu trzeba dążyć uparcie i systematycznie niepokoją odpowiednich urzędników.

Ci wszakże są zazwyczaj bezradni. Po prostu potrzeby w tej dziedzinie są dużo większe niż możliwości ich realizacji.

W niektórych miastach Poznańskiego już od kilkunastu lat nie przybył ani jeden abonent bo centrale nie są z gumy — nikogo nie można do nich podłączyć, skoro nie ma takich możliwości technicznych. W ostatnim czasie — dzięki unowocześnieniu central — polepszył się nieco stan telefonii jedynie w Szamotułach i Grodzisku Mieszkawym. Wrzesni od dawna żyją nadzieją, że wreszcie zaczną funkcjonować nowoczesne centrale. Takowa wstaje też w Obornikach, ale perspektywy jej przekazania do użytku są wielce odległe.

Skoro jednak z oporami przebiega instalowanie telefonów w mieszkaniach, czy nie konieczne jest ustawienie większej niż dotychczas liczby budków telefonicznych? Zwiększa na nowych osiedlach. Ich mieszkańcy bowiem w nagłych przypadkach, gdy trzeba pilnie wezwać pogotowie ratunkowe czy straż pożarną, są w beznadziejnej sytuacji. Biegają po osiedlu, szukając telefonu w mieszkaniach albo po portierniach okolicznych zakładów lub instytucji.

Publiczne rozmównice są więc na dużych osiedlach niezbędne. Przynajmniej do czasu, gdy telefony będą w większości mieszkań. A na to tak szybko się nie zanosi. (bop)

Pilskie

Czwarty rok marzeń
o polskim biopreparacie

Od lat sadownicy i warzywnicy narzekają na brak skutecznych, a przynajmniej wywołujących negatywnych skutków ubocznych, biopreparatów do zwalczania szkodników. Wśród stosowanych w Polsce środków chemicznych jedynie amerykański „Dipel” spełnia te warunki. Są nim opryskiwane wyłącznie niewielkie plantacje, z których pochodzą surowce do produkcji odżywek dla niemożliwych. Krajowych oraz importowanych środków jest jednak na lekarstwo.

Sytuację miał poprawić polski biopreparat produkowany przez Wytwórnię Biopreparatów w Wałcu. Tymczasem mijają cztery lata od podjęcia decyzji o jego budowie. Tuż za Wałcem powstawały w szybkim tempie mury przyszłej wytwórni, zwieziono sprzęt i roboty zamary. Mijały kolejne terminy ostatecznego oddania do użytku tej ważnej inwestycji, a mimo to końca nie widać. Zwracaliśmy na to uwagę wielokrotnie w „Głosie”. Bez skutku. Obecnie wiele tam zmieniło się.

Ta budowa jest podobna do wielu innych inwestycji z lat siedemdziesiątych. Generalnie wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Wałcu — jakoś nie może sobie poradzić. W ostatnich dniach jednak coś ruszyło z miejsca. Może wreszcie na do

bre. Ostatni ustalony termin, to listopad 1981.

Wobec ogromnego zapotrzebowania na biopreparaty, opóźnienia na tej budowie są wręcz karygodne. Za dewizy trzeba nadal sprowadzać środki, które od dawna można było w kraju produkować. I to w oparciu o rodzime surowce.

Gospodarzem będzie, a inwestorem wytwórni jest Przedsiębiorstwo Przemysłu Rolniczego PGR w Wałcu. Jego specjalizacją są m. in. twórcami polskiego biopreparatu, którego jakość nie odbiega od amerykańskiego „Dipelu”. Koszt produkcji będzie natomiast dwukrotnie niższy. Przewiduje się, że po dojeździe do pełnej zdolności produkcyjnej będzie można wytwarzać do 490 ton biopreparatu rocznie. Nadto instalacje wytwórni będą mogły w razie potrzeb produkować komponenty do koncentratów paszowych, soli mineralnych i innych wyrobów waleckiego przedsiębiorstwa.

Jest ono jednym z nielicznych w kraju producentów soli mineralnych i preparatów dla rolnictwa. W minionym roku hale tego zakładu opuszczały 150 ton preparatu mlekozastępczego dla cieląt „Mleko-wit”, 1200 ton pasz mineralnych dla wszystkich zwierząt hodowlanych, 50 ton „Nitraginy” i 80 ton „Walczanu” — koncentratów mącznikowo-mineralnych, a także 5300 ton mieszanki paszowych. (wis)

Tłoczno i gwaro



Od rana do godzin popołudniowych tłoczno i gwaro jest na placu Wiosny Ludów w Lesznie. Tam bowiem mieści się targowisko miejskie.
Fot. — R. Królak

Można bez kolejek?

Żeby kupić w Poznaniu kość masła, trzeba ustawić się przed sklepem o godz. 5, jeśli zaczyna on sprzedaż o godz. 6, a po południu (sprzedaż o godz. 15.30), gdy wychodzi się z pracy — to już przed sklepami stoją kilkadziesiąt osób. Kolejki. Tak jest co dnia i nigdy nie wiadomo aż do momentu rozpoczęcia sprzedaży, czy będzie sprzedawane masło i dla ilu osób go starczy? Ktoś źle zorientowany powie: „no to trzeba być z margaryną”, na co domowi zaopatrzeniowcy, a więc przeważnie kobiety, odrzekną (jako że poruszenie tego tematu wzbudza emocje) — „z margaryną jest podobnie jak z masłem, też nigdy nie wiadomo, czy i kiedy będzie”.

Ludzie są tą sytuacją umęczeni, a udarcenie to sięga granic wytrzymałości i po prostu marzą o wprowadzeniu tych od kilku miesięcy zapowiadanych i wyczekiwanych kartek. Bezskutecznie na razie, bo sprawa „komu-ile?” walczy się i obecnie dyskutuje się ją w związkach zawodowych. Trwa to tak długo, jak gdyby nie można było sięgnąć do wzorców. Choć by z okresu tuż powojennego. Niestety, jak się wydaje i w

tej dziedzinie znów chcemy „odkrywać Amerykę”.

Czy nie ma możliwości przyspieszenia tego procederu? Chociażby wobec masła i margaryny? W Poznaniu nie ma, ale np. w Pilemskim sposobie znaleziono, nie czeka na wyniki działań „odgórnich”. Pragnąc zmniejszyć udrękę kobiet (bo przecież to one przede wszystkim czują się odpowiedzialne za zaopatrywanie domów w żywność i za to, z czym dzieci dostaną chleb do szkoły, a mąż — do pracy) nauczelnicy wprowadzili tymczasowo kartki na masło. Stało się to na propozycję Urzędu Wojewódzkiego, ale — jak poinformowała redakcję dyrektor Wydziału Handlu i Usług U.W. Józefa Wiśniewska — pomysł taki zastosowano już w styczniu w niektórych mniejszych miastach województwa pilskiego.

Obecnie każdy jego mieszkaniec otrzymuje pół kilograma masła (dwie kostki na miesiąc, bez względu na wiek i miejsce zamieszkania) na kartki, lub tam, gdzie tak postanowiono, na listy sporządzone w sklepach.

A więc można. Brawo Pila! A w Poznaniu? A w innych województwach? ZDZISŁAW KANDZIORA

Koninskie

Dwie cegielnie
wznawia produkcję?

Niedostatek budulca jest obecnie dokuczliwym jak chyba nigdy dotychczas. W Konin-skim talce. Przestoję na niektórych placach budowy powodowane są m. in. brakiem cegieł. Tymczasem dwie cegielnie w tym województwie — w Kłodawie i Slesinie — od dawna są zamknięte. Produkcję wstrzymmano kiedyś zbyt chętnie, a przecież według wstępnych obliczeń w obu zakładach można by wytwarzać w sumie około 5 mln cegieł pełnych rocznie.

Jak szanse te wykorzystają, jak wspomniane cegielnie uczynić pełnosprawnymi? Nad tym właśnie zastanawiają się obecnie członkowie Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej. Społecznie przeprowadzili ocenę stanu technicznego obu cegielni, tworząc wykaz prac niezbędnych do umożliwienia produkcji. Wykonywane są też badania zasobności złóż gliny i jej jakości w okolicach Kłodawy i Slesina. Wyniki te ostatecznie mają zdecydować o ponownym otwarciu zakładów.

(ahe)

telefony
donoszą...

● Na około 300 000 zł szacuje się straty, na skutek pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Mostkach w województwie

konin-skim. Pastwą płomieni padł dach kryty papą na budynku gospodarczym oraz znajdujące się w nim narzędzia rolnicze i samochód.

● W Zielonkach w pobliżu Środy, jadący z nadmierną szybkością „Wartburgiem” stracił na zakręcie drogi panowanie nad kierownicą, na skutek czego samochód jego uderzył w drzewo. 4 pasażerów odniosło obrażenia.

LUTY
16
Poniedziałek

Danuty
Julianny
Siońce: 7.08—17.05

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

JAROCIN: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), „Dziadła” (ang.), „Październikowa niedziela” (węg.).
KALISZ: Kosmos: „Bobby Dees” (amer.), „Stylowe”; „Hair” (amer.), „Król i gwiazda wieczorna” (czech.); Syrena: „Bez skrupułów” (fr.).
KONIN: Górnik: „Afera Goncora” (fr.-wł.), „Tropem tygrysa” (radz.).
KOSCIAN: „Proces poszlakowy” (jap.), „Spokojny urlop” (czech.).
KROTOSZYN: „Szał” (ang.).
WRAK: „Wzrost swojej babcie” (radz.).
LESZNO: „ABBA” (szwedz.).

„Prawdziwe życie Drakuli” (rum.).
NOWY TOMYŚL: „Życie na prze-kór” (jug.).
PIŁA: Iskra: „Dzień szarańczy” (amer.).
PLESZEW: „Bez skrupułów” (fr.).
PNIEWY: „Śmiertelny pościg” (fr.).
SZAMOTULY: „Głina czy laj-dak” (fr.).
SREM: Słonko: „Prom do Szwecji” (pol.), „Charlie i jego kompania” (amer.).
TUREK: „Alcja tu już nie mieszka” (amer.).
WSCHOWA: „Trad” (pol.).
WRONKI: „Rollercoaster” (amerykański).
ZŁOTÓW: „Powrót Mechagodzi” (jap.), „Zielony pokój” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dźwiękowe; 11 Cztery pory roku; 11.25 „Pióro i diament” — pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka; 14.05 Studio „Gama”; 15.05 Południowe dziewczęta i chłopcy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik dla dzieci; 16 Muzyka i Akt.

ności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 18.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Pułki widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert żywcem; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Koncert wieczorny — dzieła W. Lutosławskiego; 23 „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV: 7.45 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 8. J. S. Bach: Ricercar 6 głosowy; 8.10 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Hiszpański zespół folklorystyczny „Badajós”; 9 Dla kl. I (środkowo-społ.-przyrodn.); „Domek pod gruszą”; 9.30 M. Ravel: Kwartet smyczkowy F-dur; 10 Dla kl. V (jęz. polski); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (przy sposobieniu do życia w rodzinie); „Ja wśród innych”; 11.30 Śpiewa M. Resnik (stereo); 12.25 Głęboka płyta (stereo); 13 Dla kl. I (środ. społ.-przyrodn.); „Domek pod gruszą”; 13.25 Fonoteka folkloru (stereo); 13.50 W Jeziora-nach”; 14.30 Sławo dzieła — wiersze wierszy (cz. i pol.); 15

Studio „Gama” w Stereo: 16.05 Jęz. francuski; 16.20 Śpiewa D. Stankiewicz; 16.25 Jęz. niemiecki; 16.45 Aud. J. Matuszyskiego; 17 Radioexpress; 17.15 Felfleton sportowy Z. Kubiaka; 17.20 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 W muzycznym Poznaniu; 18.25 Kalejdoskop nauki; „Życie we śnie”; 18.50 Śpiewa U. Siłpińska; 18.55 W trosce o słowo i treść: „W kręgu światowej kultury”; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Jam session (stereo); 20.15 „Klub Stereo 20.15” (stereo); 20.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 F. Schubert — Pleśń „Im. Frühling”; 0.03 Program dla Zagranicy na nadajniku A-M 406,5 m.

Wiadomości: 6, 6.40, 12, 16, 22.55

TELEWIZJA

PROGRAM I
12.30: TTR. RTS — J. polski (sem. II);
14.00 — Matematyka (sem. II);
15.20 — NURT — psychologia — „Agressja”, cz. I;
15.55 — Obiektywy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka”;

17.45 — „Cztery pancerni i pies” (8) — „Rudy, miód i krzyż”;
18.05 — Impulsy — magazyn spraw pracowniczych;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Aleksander Puszkina — „Borys Godunow”;
22.15 — Kronika Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych;
22.30 — Dziennik;
22.45 — „Giscard i co dalej?” — publicystyka międzynarodowa.

PROGRAM II

10.00 — „Kradzież” — film obyczajowy TP;
14.05 — „Klinika zdrowego człowieka”;
14.25 — „Zadanie śmierci” — o inwazji brazylijskich pszczoł;
14.55 — „Planeta Arachne” — o magli owadów w dziejach kultury;
16.30 — Język angielski — kurs

dla zaawansowanych, lekcja 11;
16.55 — „Sylwestr twórców” — Mieczysław Wejman;
17.25 — „Twa synowie, Moskwo” — film dok. unikalne zdjęcia z przeszłości miasta;
18.00 — Kosmos — „Owady”;
18.05 — „Zaginiony ślad” — tropami ewolucji życia;
18.35 — Opowieści profesora Tutki — „Motylek” — film TP;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Kosmos — „Owady”;
20.15 — „Punkt widzenia” — o problemach psychologii społecznej;
20.45 — „Ostrożnie z przyrodą”; o ochronie roślin;
21.10 — „Zadanie śmierci” — o inwazji brazylijskich pszczoł;
21.50 — „Planeta Arachne” — o magli owadów w dziejach kultury;
22.20 — 24 godziny;
22.25 — „Kradzież” — film obyczajowy TP;
23.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 18.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89,
KONIN: Wojciech Płutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67,
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Sławkowska 38 tel. 61-61,
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.



I. Stenmark dogonił A. Proell-Moser

(PAP) W szwedzkiej miejscowości Aare odbył się slalom gigant zaliczany do Pucharu Świata. Zawody te z pewnością długo będzie pamiętał Szwed Ingemar Stenmark. Nie dlatego, że wygrał. Do sukcesów Stenmarka przyzwyczaili się już sympatycy narciarstwa. Otóż Stenmark wyrównał najlepsze osiągnięcie w historii zawodów o Puchar Świata — po raz 62 wygrał pucharowe zawody. Dotychczas najlepszym wynikiem pod tym względem wykazywała się Austriaczka Annemarie Proell-Moser, która także 62 razy triumfowała w zawodach o Puchar Świata.

II miejsce A. Mąkowskiego

(PAP) Tydzień przed mistrzostwami świata w hiszpańskiej miejscowości Tolosa, odbył się w Embrach (Szwajcaria) kolarski wyścig przełajowy na dystansie 21,140 km. Zwyciężył Szwajcar Peter Zweifel przed belgijskim mistrzem świata Rolandem Libotonem oraz Klausem - Peterem Thalerem (RFN). Z polskich zawodników Andrzej Mąkowski był jedenaasty, a Grzegorz Jaroszewski — 13.

Wysokie zwycięstwa koszykarek Olimpij

Występujące w II lidze koszykarki Olimpij odniosły dwa kolejne zwycięstwa pokonując AZS Zielona Góra 103:45 (57:22) i 93:66 (54:28). Drużyna gości będąca jednym ze słabszych zespołów w II lidze, a przez moment nie była w stanie zaгроzić gwardzistkom. Te ostatnie zaś widząc słabość rywali, szczególnie w niedzielę nie potrafiły zmusić się do gry na pełnych obrotach. Z tego też względu mecze były jednostronnymi widowiskami, pozbawionymi emocji ze względu na dużą różnicę w umiejętnościach obu drużyn.

Najwięcej punktów dla Olimpij zdobyły: Feldman 22 i 20 oraz Brzaka 20 i 20. Dla AZS: Kotula 14 i 18. (wll)

Wisła była za silna

Zespoły I ligi koszykarek rozegrały kolejne spotkania mistrzowskie. Tym razem rywalami poznańskich drużyn AZS i Lecha były krakowskie zespoły Wisła i Hutnik. Zarówno akademicki jak i lechicki zdobyli pokonać Hutnika oraz wysoko przegrały z Wisłą.

Z największym zainteresowaniem oczekiwano pojedynku Lecha z Wisłą, dwóch zespołów, które zapewniły już sobie awans do finałowej czwórki. Niestety mecz ten nie dostarczył spodziewanych wrażeń. Lechitki wystąpiły bowiem w bardzo osłabionym składzie, bez Steżyckiej, Barańskiej i Tylkowskiej i nie były w stanie nawiązać wyrównanej walki z tak silnym rywalem jak Wisła. Przewaga krakowianek zaznaczyła się już w pierwszej połowie spotkania. Koszykarki Lecha po przerwie próbowały odrobić straty. Udało im się nawet zmniejszyć prowadzenie Wisły do 4 punktów, ale to było wszystko na co się zdobyły. Kiedy przewaga Wisły zaczęła maleć, trener tego zespołu — L. Miętta wprowadził do gry Iwaniec. Kilka świetnych akcji tej zawodniczki spowodowało, że przewaga Wisły znów urosła.

Dokończenie ze str. 1

nie zdołał Kozakiewicz pokonać następnej przeszkody na wysokości 5,40. Na wysokości tej udaną próbę miał jedynie Kolasa, który rezultatem tym ustanowił rekord życiowy. Mariusz Klimczyk, wysokość 5,40 opuścił, a 5,45 nie zdołał zaliczyć. Ostatecznie najlepszym tyczkarzem został Kolasa — 5,40 i wyprzedził Kozakiewicza 5,30 oraz zawodnika RFN Heinricha — również 5,30. Zwycięzca konkursu skoku o tyczce — Marian Kolasa uzyskał najlepszy wynik mitingu i zdobył puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Bardzo pechowo rozpoczął się konkurs skoku wzwyż mężczyzn. Już w trakcie rozgrzewki groźnej kontuzji nogi doznał najlepszy polski specjalista w tej konkurencji — Jacek Wszole. Kontuzja eliminuje go z halowych ME w Grenoble. Tak więc z koalicją skoczków USA i RFN przyszło walczyć naszej młodzieży, która jednak mocno ustępuje — Wszole. W rywalizacji stojącej na przeciętnym poziomie zwyciężył lekkoatleta z USA Nat Page, który już w pierw-

szej próbie pokonał poprzeczkę na wysokości 2,20. Również te wysokości zaliczyli Gert Nagel z RFN i James Frazier (USA). Frazier, który w tym sezonie halowym skoczył już 2,30 nie zdołał pokonać poprzeczki na 2,24 i zajął trzecie miejsce. Tak więc walka o dwie pierwsze pozycje toczyła się pomiędzy Nagelem i Page. Zwycięsko z niej wyszedł skoczek USA, który podobnie jak Nagel skoczył 2,24 ale oddał ogólnie mniej skoków.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na występ w Poznaniu srebrnej medalistki z moskiewskich igrzysk — Urszuli Kielan i Elżbiety Krawczuk, która ostatnio znajduje się w bardzo dobrej formie. Rywalkami Polek miały być zawodniczki zagraniczne, które jednak w ostatniej chwili odwołały swój start. Do wspomnianych wyżej dwóch Polek dołączyły dwie inne i konkurs się odbył, a co najważniejsze stał na dobrym poziomie. Świadczy o tym uzyskane rezultaty. Najlepszą okazała się Krawczuk, która zaliczyła kolejno w pierwszych skokach wszystkie wysokości aż do 191 cm włącznie. Rezultat taki u-

zyskała też Kielan. Miała ona jednak spore kłopoty już przy pokonywaniu 188, którą to wysokość zaliczyła dopiero w trzeciej kolejce, a następnie skoczyła podobnie jak Krawczuk 191. Poprzeczka powędrowała na 194 to jest o 1 centymetr wyżej niż halowy rekord Polski, ale obie zawodniczki już tej przeszkody zdołały pokonać. Ostatecznie zwyciężyła Krawczuk przed Kielan obie po 191. Miejsce trzecie zajęła Danuta Bułkowska 188, a czwarte — Grażyna Łacheta — 185.

Warto też wspomnieć, że z rozmów jakie przeprowadziliśmy z uczestnikami poznaliśmy go mitingu wynika, iż w „Arenie” są bardzo sprzyjające warunki do osiągania dobrych rezultatów. My natomiast cieszymy się, że po latach oczekiwania „Areny” została odkryta dla lekkiej atletyki. Może w związku z tym podobne zawody będziemy oglądali częściej. Zainteresowanie publiczności było bowiem ogromne, trzeba tylko na przyszłość zrobić wszystko aby do Poznania ściągnąć znacznie więcej lekkoatletycznych sław, co niewątpliwie wpłynie na większą atrakcyjność widowiska.

JERZY ZIÓŁKOWSKI

Niepowodzenie J. Łuszczka

(PAP) Zwycięzcą pierwszej konkurencji zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Borowcu — biegu na 30 km, został reprezentant ZSRR — Aleksander Zawiałow. Drugie miejsce zajął także biegacz radziecki Nikołaj Bazukow. Józef Łuszczek nie ukończył bie-

gu, a najlepszy z Polaków Józef Gawlak był 11.

Biathlonowym mistrzem świata w biegu na 10 km został reprezentant NRD — Frank Ullrich, który wyprzedził Erkkę Antilę (Finlandia) i Franciszka Yvona Mougela.

W. Kuchar nie żyje

(PAP) 13 lutego zmarł w Warszawie w wieku 84 lat jeden z najwybitniejszych polskich sportowców okresu międzywojennego, trener i działacz sportowy — Wacław Kuchar.

Wacław Kuchar, szerszej rzeszy kibiców znany był przede wszystkim jako znakomity piłkarz wieloletni reprezentant Polski, był sportowcem niezwykle wszechstronnym. Reprezentował Polskę w czterech dyscyplinach sportowych — piłce nożnej, hokeju, lekkiej atletyce i łyżwiarstwie szybkim. 28 razy występował w narodowej reprezentacji piłkarskiej, grał w drużynie hokejowej, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy, zajmował wysokie lokaty w mistrzostwach kontynentu w łyżwiarstwie szybkim, zdobywał

punkty dla reprezentacji lekkoatletycznej występującej zarówno w konkurencjach biegowych jak i w skoku w dal i trójskoku. W swej karierze piłkarskiej występował w 1125 meczach strzelając 1065 bramek. Był sportowcem, który kilka razy zdobywał tytuł mistrza Polski w różnych dyscyplinach i konkurencjach od lekkoatletyczne po dziesięcioboju poczynając poprzez łyżwiarstwo szybkie do piłki nożnej. Wielokrotny rekordzista kraju, olimpijczyk.

Nie pozostał się ze sportem do ostatnich dni życia. Po zakończeniu kariery zawodniczej poświęcił się pracy trenerskiej, był aktywnym działaczem. Wacław Kuchar za swą działalność w ruchu sportowym otrzymał wiele odznaczeń w tym order Sztandaru Pracy II klasy.

Dobra postawa Norwegów na łyżwiarstwie MS

(PAP) W Oslo rozpoczęły się wieloboje mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim. Pod nieobecność fenomenalnego Erika Heiden, walkę o tytuł toczą wyłącznie łyżwiarze europejscy. W pierwszej rundzie mistrzostw rozegrano biegi na 500 i 5000 metrów. Sprinter skł dystans zakończył się sukcesem Kaya Stenshjemmet (Norwegia) — 38,72, który wyprzedził Andreasa Dietela (NRD) o jedną setną sekundy oraz Jana Egila Storholta (Norwegia) o 0,20 sek.

Na 5000 m triumfował holenderski weteran lodowych torów Piet Kleine 7:16,17 przed Dmitriem Bozkariewem (ZSRR) 7:17,39 i Stenshjemmetem — 7:17,51.

Po dwóch konkurencjach w klasyfikacji wieloboju prowadził zdecydowanie Kay Stenshjemmet, wyprzedzając Holendra Hilberta van der Duina i Jana Egila Storholta. Niespodzianką jest dopiero czwarte miejsce aktualnego mistrza Europy Amunda Sjoebrenda (Norwegia).

Tenis stołowy

Luksemburg-Polska 2:5

(PAP) W 6 kolejce spotkań rozgrywek I ligi europejskiej tenisa stołowego Polska pokonała w Luksemburgu reprezentację tego kraju 5:2. Było to 6 kolejne zwycięstwo Polaków, którzy prowadzą w tabeli ligi.

Pięściarz z NRD zdobył „Złoty Pas A. Polusa”

Tegoroczny dziesiąty już z kolei turniej o „Złoty Pas A. Polusa” zgrupował na gnieźnieńskim ringu 85 pięściarzy z 7 krajów. Najliczniej oczywiście była reprezentowana Polska bo przez 50 zawodników.

Niestety liczba zawodników w ekipie polskiej nie szła w parze z jakością. Tylko czterech występowało w walkach finałowych, a dwóch z nich zwyciężyło w swoich kategoriach wagowych. Najpierw w wadze muszej Andrzej Krukowski po bardzo ładnej walce pokonał 4:1 Mihaly Lenarta (Węgry). Wszystkie trzy rundy Polak rozegrał bardzo mądrze taktycznie wykorzystując większy zasięg ramion i umiejętnie bijąc proste ciosy z lewej ręki. Przedniej marki były też zejścia z linii ataku w wykonaniu Krukowskiego.

Jest to znakomity materiał na dobrego boksera i zapewne jeszcze nieraz o nim usłyszymy. Drugie zwycięstwo dla barw Polski wywalczył w wadze superciężkiej Marek Pałucki zmierzając niemalże z ringu Czechosłowaka Micka Fidircha. Wymęczony Czechosłowak został odesłany do swojego narożnika w II starciu przegrywając przez rsc.

Finał w wadze piórkowej, w której A. Polus zdobył pierwszy dla Polski tytuł bokserski go mistrza Europy (Mediolan 1937 rok) rozstrzygnął na swoją korzyść pogromca trzeciego z braci Kosodowskich — Dariusza — Siegfried Mehnert (NRD). Mimo młodego wieku jest to już dobrze wyszkolony pięściarz. Walkę finałową rozstrzygnął na swoją korzyść w sposób bezapelacyjny pokonując Mircea (Rumunia) 5:0. (sędziowie punktowali na wet 7-punktową przewagę).

W wadze średniej spotkali się dwaj młodzi pięściarze obdarzeni silnym ciosem Ralf Rocchigiani (RFN) i Asyibek Kilimow (ZSRR). Obaj okazali respekt przed pięściami przeciwnika chowając się za podwójną gardę i stamtąd wypuszczając swe atomowe ciosy rozbijające zasłone przeciwnika. Zwyciężył w ostatecznym rozrachunku Kilimow 3:2.

W walkach finałowych zwyciężył zwycięstw odniósł zawodnicy NRD 4 i ZSRR 3. Dwukrotnie zwyciężali Polacy i Rumuni, a raz Węgier. Najlepszym technikiem uznany został Stan Ion (Rumunia).

A oto wyniki pozostałych walk: waga papierowa — Tanase (Rumunia) pokonał stosunkiem głosów 3:2 Abdrachmanowa (ZSRR), w wadze koguciej Bubierbajew zwyciężył na punkty 3:2 T. Schulzem (NRD), w wadze lekkiej Szymczak (Polska) przegrał w I starciu przez rsc ze Stanem (Rumunia), w lekkopółśredniej Herder (Polska) uległ na punkty 4:1 Puskasowi (Węgry), waga półśrednia zakończyła się jednogłośnie zwycięstwem Schulza (NRD) nad Rumunem Craciunescu, w wadze lekkośredniej lekarz nie dopuścił do walki G. Rocchigianiego (RFN) i dzięki temu zwyciężył Maske (NRD), w wadze półciężkiej wygrał jednogłośnie na punkty Demmler (NRD) z Kissem (Węgry) i wreszcie w wadze ciężkiej pojedynk dwóch pięściarzy radzieckich Kurmanbajewa i Mirosznickienki zakończył się sukcesem tego drugiego. (leg)

Rekordowy bieg M. Koch

(PAP) Na halowych mistrzostwach lekkoatletycznych NRD w Senftenberg pierwszym dnia najlepszy rezultat uzyskała Marita Koch. W biegu na dystansie 80 m Koch uzyskała czas — 7.10 i rezultatem tym wyrównała halowy rekord Europy należący do jej rodaczki Marlies Goehr. Ten dystans szybciej przebiegła tylko Evelyn Ashford (USA) — 7.04.

G. Kołtan najlepszym sportowcem Pilskiego

Ogłoszono wyniki dorocznego plebiscytu na najlepszych sportowców i trenerów województwa pilskiego. Już po raz piąty z rzędu najlepszym sportowcem został kajakarz waleckiego Orla, olimpijczyk — Grzegorz Kołtan. Po moskiewskiej olimpiadzie ten znakomity sportowiec postanowił zakończyć bogatą karierę sportową. Po ukończeniu studiów podjął pracę trenera w swym macierzystym klubie. Wśród trenerów zwyciężył niespodziewanie młody utalentowany szkoleniowiec kajakarzy waleckiego Orla — Stefan Jarmołowicz.

Oto najlepsi sportowcy i trenerzy województwa pilskiego w 1980 roku: 1. Grzegorz Kołtan — kajakarstwo — Orzeł, 2. Tadeusz Steinke — kolarstwo przeła

jowe — Polonia Pila, 3. Ewa Lewandowska, Beata Kamuda, Jolanta Modlińska, Teresa Soroka, Krystyna Ambros i Grażyna Różańska — wioślarstwo MKS SMS Wałcz, 4. Katarzyna Jan — Mirwira Lorenz — wioślarstwo — MKS SMS Wałcz, 5. Dorota Popławska — akrobatyka — MKS Pila; 6. Janusz Olszewski — Bogdan Ostrowski — kajakarstwo — Orzeł, 7. Elżbieta Nowicka — Danuta Szczerek — kajakarstwo — Orzeł, 8. Mirosław Paśko — kajakarstwo — Orzeł, 9. Zdzisław Szlapkin — chód sportowy — MKS Chodzież, 10. Elżbieta Minciewicz — Violetta Gorczyńska — kajakarstwo — Orzeł.

Trenerzy: 1. Stefan Jarmołowicz — kajakarstwo — Orzeł; 2. Marian Matkoka — kajakarstwo — Orzeł, 3. Ryszard Świerczyński — wioślarstwo — MKS SMS Wałcz, 4. Roman Rafiński — akrobatyka — MKS Pila; 5. Zdzisław Nawrocki — lekkoatletyka — MKS Chodzież. (wis)

WYNIKI TABEL WYNIKÓW

Koszykówka

I LIGA KOBIET

Spójnia — Włókniarz Pabianice 64:71
Spójnia — ŁKS 62:60
Włókniarz Białystok — ŁKS 54:71
Włókniarz Białystok — Włókniarz Pabianice 74:73

AZS P-ł — Hutnik 78:64
AZS P-ł — Wisła 47:72
Lech — Wisła 58:83
Lech — Hutnik 83:58
AZS Katowice — Szeza 74:65

1. Wisła 16 30 1146—902
2. Spójnia 17 30 1183—1058
3. ŁKS 16 28 1217—1070
4. Lech 16 27 1131—1115
5. Szeza 16 23 1127—1116
6. Włókniarz Pab. 16 22 1053—1083
7. AZS Poznań 16 22 1105—1145
8. AZS Katowice 16 21 1082—1215
9. Włókniarz Biał 17 21 1121—1288
10. Hutnik 16 19 1004—1157

II LIGA KOBIET

GRUPA B
AZS Zielona Góra 103:45 i 93:66
Znicz — Sart 76:70 i 72:64
AZS Toruń — Czarni 81:57 i 57:58
AZS W-wa — Widzew 58:62 i 92:76
AZS Gdańsk —

GRUPA B
Polonia 59:65 i 48:64
1. Polonia 28 53 1956—1533

2. Olimpia 28 52 2150—1717
3. Znicz 28 47 1951—1734
4. Start 28 44 1964—1833
5. AZS W-wa 28 42 1750—1645
6. AZS Gdańsk 28 42 1834—1776
7. Widzew 28 39 1765—1936
8. Czarni 28 37 1826—2073
9. AZS Z.G. 28 36 1734—2180
10. AZS Toruń 28 31 1661—2164

GRUPA B
Gwardia — Lech 79:108 i 104:140
AZS Koszalin —

Pogoń 76:94 i 84:91
Stal — Spójnia Gdańsk 96:88 i 64:97
Zastal — AZS W-wa 89:90 i 77:75
Spójnia Stargard —

Astoria 87:86 i 77:79
1. Lech 26 52 2682—2094
2. Spójnia G. 26 44 2332—2092
3. Pogoń 26 44 2428—2229
4. AZS W-wa 26 42 2271—2063
5. Zastal 26 36 2296—2364
6. AZS Koszalin 26 35 2179—2300
7. Astoria 26 35 2037—2292
8. Stal 26 35 2160—2469
9. Spójnia Star. 26 34 2135—2267
10. Gwardia 26 33 2144—2494

II LIGA MĘŻCZYZN
GRUPA I
Budowlani — Wifama 0:3 i 1:3

GRUPA I
1. Polonia 28 53 1956—1533

GRUPA I
1. Polonia 28 53 1956—1533

Mazowsze — Włocławka 1:3 i 3:3
Narew — Lechia 1:3 i 3:1
Poznań — Stal Stocznia 3:0 i 1:3
Gwardia — Calisia 3:1 i 3:1

1. Stal Stocznia 28 28 76—30
2. Wifama 28 21 69—48
3. Poznań 28 19 85—44
4. Lechia 26 16 64—46
5. Narew 26 16 64—66
6. Calisia 26 14 54—50
7. Gwardia 28 12 50—58
8. Budowlani 26 9 47—67
9. Włocławka 26 9 45—67
10. Mazowsze 28 2 10—78

GRUPA I
1. Lech 26 52 2682—2094
2. Spójnia G. 26 44 2332—2092
3. Pogoń 26 44 2428—2229
4. AZS W-wa 26 42 2271—2063
5. Zastal 26 36 2296—2364
6. AZS Koszalin 26 35 2179—2300
7. Astoria 26 35 2037—2292
8. Stal 26 35 2160—2469
9. Spójnia Star. 26 34 2135—2267
10. Gwardia 26 33 2144—2494

II LIGA KOBIET
GRUPA I
Warmia — Budowlani 3:1 i 3:2
AZS Biała Podlaska —

Start 3:0 i 3:1
AZS AWF Poznań — AZS W-wa 3:1 i 3:1
Gedania — Spójnia 3:0 i 3:0
Polonia — Sarmata 3:0 i 3:2

1. Polonez 28 23 78—40
2. Gedania 28 21 71—37
3. Warmia 28 20 71—37
4. Budowlani 28 14 55—53
5. AZS W-wa 28 14 57—87
6. Sarmata 28 13 56—57
7. AZS AWF P-ł 28 13 51—59
8. AZS Biała Pod. 28 10 47—65
9. Spójnia 28 7 42—80
10. Start 28 5 24—76

GRUPA I
1. Polonia 28 53 1956—1533